

DANUTA BORECKA

Tytuł fragmentu relacji	Ludwik Fleck w Warszawie
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Warszawa, Ludwik Fleck

Ludwik Fleck w Warszawie

Byłam zaproszona na obiad do mieszkania, które mieli w Warszawie. Pamiętam, że był ryż z szynką, kompot i czarna kawa z ciasteczkami. W bardzo skromnym mieszkaniu. Mieli piękne srebra. Nie wiem, jak oni to mieli, skąd oni to mieli, ale być może, że ktoś im przechował. Nakrycia mieli królewskie, stare, ciemne srebra. Widać, że oni sobie przed wojną żyli w elegancki sposób. Ze smakiem. I to pewnie dzięki małżonce. I dobremu ożenku.

Mieszkał w nowo wybudowanej dzielnicy na Nowolipiu. Miał dwa pokoje z kuchnią. Przyjemnie urządzone, ale bardzo prościutko. To znaczy, że zadowalał się najpotrzebniejszymi meblami, tylko takimi, które są potrzebne do życia. Mieszkanie było bardzo czysto i schludnie utrzymane. Mimo, że tak biedne, było niesłychanie sympatyczne, dzięki pani profesorowej, która miała naprawdę dar czynienia z każdego kącika uroczego miejsca. Gdy wyjechał, zostawił to mieszkanie do dyspozycji Instytutu. I jeden z pracowników Instytutu, który poszukiwał mieszkania, dostał je.

Data i miejsce nagrania	2007-06-14, Warszawa
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"